

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 234.

Czwartek 10. października 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Włochy. — Niemce. —
Królestwo Polskie. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Wiado-
mości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. września. C. k. rząd krajowy ma sobie za miły obowiązek podać niniejszem z wyrazem szczególnego uznania ze strony rządu do wiadomości publicznej, że Raclawicki proboszcz, a dziekan Rudnicki ks. Antoni Bober rzekł się ze względu na przeszłoroczne nadzwyczajne wydatki państwa należące mu się wynagrodzenia za przystawione dla ces. ros. wojska naturalia — a gminy Terszów i Zawadka w obwodzie Samborskim z tego samego względu rzekły się wynagrodzenia za dawane dla ces. ros. wojska forszpany.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 5. października. Dzisiejsza gazeta Wiedeńska zawiera obszerny projekt ministra nauki publicznej, zawierający plan regulaminu studyów dla uniwersytetów w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Krakowie, Ołomuńcu, Gradcu i Insbruku, który 29. września najwyższą sankcyę otrzymał. Dowiadujemy się z niego z przyjemnością, że ministerium poświęca ciągle swą uwagę niezmiernie ważnej sprawie nauki publicznej, i korzysta pilnie z wszelkich uczynionych doświadczeń, by cały system jak w ogóle tak w szczególe ile możności polepszyć. Możemy tylko pochwalić, że wolność uczenia się i nauczania pomimo niektórych przeciwnych, na dawniejszą praktykę i rutynę odwołujących się głosów, utrzymana pozostaje. W żadnym zakresie nie jest bardziej potrzebna pewna miara wolnego ruchu, jak w zakresie ducha, umiejętności i wyższego kształcenia. Jeżeli ukształcenie, ludy i państwa nie mają cierpieć pod jednostronnym kierunkiem, to należy duchowi cywilizacyi i badania przyzwolić prawo i możność cyrkulacyi wolnej.

Rozumie się samo przez się, że państwu przysłużyć przywilej wyłączyć rewolucyjną doktrynę i przeszkodzić jej rozszerzaniu. — Ale ze nasz rząd nie myśli przytem trzymać się ulubionego dawniej ściślejszego systemu, wprowadzającego policyjną cenzurę aż do zakresu czystej umiejętności, to dowodzi nam każdy jego krok przy organizacyi nauki publicznej, i jest dla nas nową rękojmią, że się na prawdę i szczerze z duchem mądrego, ale stanowczego i nieprzerwanego postępu identyfikował.

Wielokrotną uwagę obudził w nowszym czasie przesłany panu namiestnikowi czeskiemu ministerjalny reskrypt z dnia 13. września b. r. Reskrypt ten wykładając kierujące zasady względem naukowego języka w gymnazyjach czeskich, przedstawia oraz powszechniejszy interes, ponieważ rzeka interesujące i ważne światło na zatrzymanym w ogóle system względem naukowych w gymnazyjach języków. — Zwraca on szczególną uwagę na to, że wydane w burzliwym naciśku czasów rozporządzenie ministerjalne z 18. września 1848, którem nakazana była nauka w obydwóch językach nieokazało się praktycznym i w zachodzącym składzie rzeczy, gdzie nauczyciele do nauki w języku czeskim nigdzie niebyli przygotowani, nawet się niem okazać nie mogło. Mimo usiłowanie uczynić zadość rzeczonymu rozporządzeniu ministerjalnemu, przemoc potrzeby przywrócić znowu powiększej części w gymnazyjach czeskich naukę niemiecką. Wyczerpujących i dostatecznych przepisów szczegółowych nie można było wydać w tym względzie. Potrzeba tylko, aby w takich gymnazyjach, do których najszczególniej czeska młodzież uczeszcza, czeski język i literatura stanowiły przedmiot nauki obowiązującej, który z troskliwością i pilnością pielęgnować należy. Tylko w Pradze okazało się dogodnym rozporządzenie wyjątkowe, według którego tak zwane Altstädter gymnazyum ma ciągle jako specjalno-czeskie egzystować, jednak z tem zastrzeżeniem, aby w niem niemiecki język i literaturę jako obowiązujący przedmiot wykładano.

Zastanowiwszy się dokładnie nad myślą, która ministerium nauki kierowała w tych rozporządzeniach, okazuje się nierównie stosowniejsze dla zamiaru państwa pojęcie zasady równego uprawnienia, niżby mu ostateczne partye narodowe przypisać chciały. Naprzód, potrzeba obudwu języków w Czechach jest tak widoczną, iż niepotrzeba żadnego dowodu, że pomijając wszelkie dawanie pierwszeństwa niemieckiemu narodowemu żywiołowi, jest nader ważną rzeczą w interesie ogółu poświęcać niemieckiemu językowi, jako węzłowi pośrednictwa, należyta uwagę. Powtóre, zasada równego upra-

wnienia będzie daleko stosowniej pielęgnowana i popierana, gdy przynależne narodowości przezto się do siebie zbliżą, że solidarnym i wzajemnym będzie obowiązek uczenia się panujących w jakowym koronnym kraju języków, zamiast przez odosobnienie oddalać je jeszcze bardziej od siebie, jak to gdzie niedzie oprócz tego zachodzi. Z praktycznego względu można to uważać za wielką korzyść jak dla państwa tak dla uczącej się młodzieży, gdy ta swego pięknego czasu użyje na nauczanie się także innego, w państwie cesarskiem używanego języka, niż tylko przypadkiem przybranego.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 5. października. Rozporządzenie tyczące się rozpoczęcia rewizyi konskrypcyjnej w krajach koronnych i zakresu działania burmistrzów w tej mierze ma być za kilka dni publikowane.

— Słychać, że rząd pracuje teraz nad projektem do zaprowadzenia w państwie jednakowej wagi i miary, o ile to się tylko da skutecznie. Dotychczasowa różnica miar dla osypu i płynów jest jak wiadomo wielką niedogodnością, której usunięcie oddawna już uznano za konieczne.

— Za przykładem Saksonii zamyśla ministerium wojny zakładać w górach rudnych (*Erzgebirge*) szkoły dla robienia koronek, gdzie także i haftarstwo ma być uczone; przezco wyrabianie pięknych i dobrych koronek byłoby ułatwione, i przez wydoskonalenie tej gałęzi przemysłu ludność gór rudnych od zupełnego zubożenia ochronioną.

(Lld.)

(Mianowanie.)

Wiedeń, 6. października. Probstwo Zydaczowskie w dobrach kameralnych Archidyecezyi Lwowskiej obr. jać. nadano kawnikowi honorowemu ks. *Franciszce Ammann*.

(W. Gz.)

(P. Atanaskovich w Serrajewo. — Wiadomości z nad granicy Bośni.)

Zara, 29. września. Pau Atanaskovich, c. k. jeneralny konsul dla Bośni, przybył dnia 3. do Serrajewo, i doręczywszy dnia 6. swe listy wierzytelne, zaraz potem rozpoczął swe urządowanie.

Z nad granicy Bośni donoszą:

Dnia 30go sierpnia stanął Omer Basza w Trawniku; dnia 1go września ruszył przez Białąkę do Prydor, gdzie zapewne już przybył. Znajdują się tutaj wszyscy szefowie kraju, między tymi także gubernator Hercogowiny, Ali Basza, i naradzają się codzień pod przewodnictwem namiestnika nad nową organizacyą kraju.

Obok namiestnika, lecz niezawisłe od niego i w pewnej mierze jako kontrolor, funkcjonuje Desterdar (intendant finansów), który wszystkimi dochodami kraju administruje.

Pozostałe tutaj po wymaszerowaniu Omera Baszy 3000 ludzi, złożone powiększej części z piechoty, koczują dotychczas pod gołem niebem, jednakże dla dojmującego zimna wkrótce zajmą kwatery.

Cała zbrojna przez Omera Baszę do Bośni sprowadzona siła wynosi 7000 ludzi. Według wiadomości z nad granicy kroackiej nie znajdzie on żadnych ważnych trudności.

(Ost. Dln.)

(Kurs wiedeński z 5. października 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — 94½; 4½% — 82½; 4% — 73½; 2½% — 50. Akcyje bankowe 1150. Losy z 1834 roku 185; z 1839 roku 117¾. Akcyje kolei półn. 108¾.

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 6. października. Prezydenta miano dziś na przedmieściu St. Antoine przyjąć bardzo niezyczliwie. Arcybiskup Franconi zostanie w Lugdunie. Thiers przybył do Paryża. Scysyę pomiędzy legitymistami utwierdził teraz nowy plakat. W St. Maun odbyły się wielkie manewry w obecności prezydenta republiki. Obiega tu pogłoska, że królowa hiszpańska jest przy nadziei.

(Rchsstg.)

(Wiadomości bieżące z Paryża z d. 3. października.)

Paryż, 3. października. Co do wiadomości politycznych, panuje ciągle zupełna cisza w Paryżu. Kilku członków nieustającej komisji zgromadzenia narodowego zebrało się wczoraj, jak za zwyczajem co czwartek w pałacu zgromadzenia narodowego, dla obrad tygodniowych. Niepotrzeba dodawać, że posiedzenie — jeżeli to nazwać można posiedzeniem — odbyło się jak najspokojniej, i że nieporuszono tara żadnej kwestyi, któraby mogła wznieść zaburzenie między przytomnymi.

Pan de la Rochejacquelin zdecydował się nareszcie do ogłoszenia nowego listu, o którym już przed kilkoma dniami była wzmianka. List ten jestto niejako okólnik reprezentanta departamentu Morbihan do wszystkich jego przyjaciół politycznych. Pierwszeństwo ogłoszenia tego listu nieotrzymała *Gaceta de France* lecz dziennik *Galignani's Messenger*. Pan de la Rochejacquelin wraca po części

do swoich zasad w kwestyi prawa narodowego, apelacyi do ludu i praw legitymistycznych lecz nięgiętem jest co do komitetu pięciu.

Powątpiewaliśmy wczoraj, pisze *Indep. Belge* o przybyciu do Francyi arcybiskupa turyńskiego Franzoni. Zdawało nam się podobniejszym do prawdy, że się uda do Rzymu. Lecz nigdy prawdopodobieństwo niebyło niepewniejszym jak w naszych czasach. Mgr. Franzoni przyjechał istotnie do Francyi. Przybył do Besançon, gdzie go przyjął prefekt z względami należącymi się jego randze. Pewna korespondencya donosi, że rząd sardyński zażądał od pałacu Ellysée internowania tego prałata w jednym z miast położonych w środku Francyi i że się już odbyła rada gabinetowa, aby się zająć tym przedmiotem. Jakkolwiek nasze przewidzenia zawiedzione zostały co do przybycia arcybiskupa do Francyi, jednak tak długo niebędziemy wierzyć wiadomości o jego internowaniu, aż dopóki nie zostanie potwierdzoną.

— W przyszłą sobotę, w dzień zgonu królowej Hortenzji odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Rucil, gdzie grobowiec jej jest wzniesiony obok grobowca cesarzowej Józefiny. Msza zadusza odprawiona będzie o pół do jedenastej.

— Ojciec św. utworzył z klasztorów dominikańskich we Francyi osobną prowincję; prowincyałem mianowany jest W. O. Lacordaire, który wyjechał był do Rzymu w misji arcybiskupa paryskiego, a teraz już jest w drodze z powrotem do Paryża.

(Dobroczytność na korzyść cierpiącej ludzkości we Francyi.)

Paryż, 29. września. Kto chce wskazać kraj, gdzie obyczaje są zepsute, a egoizm stłumia wszelkie szlachetne uczucie, zawsze wymieni Francję. A przecież podobno niemasz drugiego kraju, gdzieby dobroczynność na korzyść cierpiącej ludzkości świetniej się okazała, jak właśnie we Francyi. Minister spraw wewnętrznych ogłosił temi dniami urzędową statystykę zapisów, które w tutejszym kraju od roku 1801 do 1. stycznia 1846 na korzyść publicznych instytucyj dobroczynności nastąpiły. Dzieło to, którego autorem jest koncepista przy archiwach spraw wewnętrznych, pan Labrosse, obejmuje trzy epoki: pierwsza od roku 1801 do 26. marca 1814 wydała następujące rezultaty:

	Na korzyść szpitalów frank.	Na korzyść innych zakładów dobroczynnych frank.
W gotówce	3,756,499	2,320,842
W leżących dobrach	3,535,790	1,540,993
W przedmiotach ruchomych	16,810	190,522
W ren- (na państwie	326,167	356,373
tach (na osob. pryw.	1,199,170	1,533,533
	<hr/> 8,979,436	<hr/> 5,942,263

W ogóle 14,921,700 franków.

czyli cokolwiek więcej jak jeden milion rocznie.

Druga epoka od 27. marca 1814 po 30. lipca 1830:

	Na korzyść szpitalów frank.	Na korzyść innych zakładów dobroczynnych frank.
W gotówce	19,918,173	8,862,036
W leżących dobrach	8,350,229	4,411,773
W przedmiotach ruchomych	364,430	540,145
W ren- (na państwie	1,515,353	1,584,255
tach (na osob. pryw.	2,200,918	3,264,458
	<hr/> 32,358,103	<hr/> 18,662,667

W ogóle 51,020,771 franków.

czyli cokolwiek więcej jak trzy miliony rocznie.

Trzecia epoka od 1. sierpnia 1830 po dzień 1. stycznia 1846:

	Na korzyść szpitalów frank.	Na korzyść innych zakładów dobroczynnych frank.
W gotówce	18,785,324	14,145,797
W leżących dobrach	7,788,003	4,176,679
W przedmiotach ruchomych	482,419	793,485
W ren- (na państwie	2,058,358	2,277,686
tach (na osob. pryw.	2,141,700	3,612,568
	<hr/> 31,255,812	<hr/> 25,366,155

W ogóle 56,561,968 franków,

prawie cztery miliony rocznie.

Zatem w przeciągu ostatniej epoki publiczne uczucie dobroczynności we Francyi wyświadczyło cztery razy tyle jak w przeciągu pierwszej epoki. Ileż narodów może badawczemu oku moralisty tak pomyślnie rezultaty przedstawić?

Ogółowa suma dobroczynnych tych darów wynosi 122,504,450 franków, więcej niż 6 milionów rocznego przychodu, a w niej nie są objęte niezliczone zapisy niżej 300 franków, bo do ich przyjęcia nie wymaga się upoważnienia od rządu. Następnie nie są w to policzone te znaczne przychody, które dla publicznych instytucyj dobroczynności wpływają ciągle z wszystkich przedstawień teatralnych, koncertów tudzież innych widowisk, to jest 10 pct. od dochodu brutto, co w samym Paryżu przechodzi z okładem jeden milion fr.

(Poczta francuska z dnia 29. września.)

Paryż, 29. września. Wczoraj ukończono proces wytoczony przeciw osobom obwinionym o udział w tajnym towarzystwie legitymistycznym. Sprawa ta nazwana sprawą „trzydziestu“ okazała się

całkiem mało znaczącą. Tylko sześciu uznano winnymi, że w roku 1849 i 1850 brali udział w tajnym towarzystwie, a resztę wypuszczono na wolność. Z sześciu osadzonych, skazano czterech na sześćmiesięczne więzienie, a dwóch drugich na sześćmiesięczne więzienie, 100 franków kary pieniężnej i na utratę obywatelskich praw przez cały rok.

W różnych dzielnicach Paryża zamysłają zaprowadzić zegary elektryczne, które będą mieć jeden punkt zjednoczenia, i z akuratnością wskazywać godziny na wszystkich punktach stolicy.

Jedna z osób, które uzyskały przywilej do zbudowania kanału w Nikaragua, przybyła do Paryża dla zawiązania towarzystwa do wykonania tego wielkiego dzieła. Pewien dom Londyński obowiązał się już dostarczyć połowę kapitałów potrzebnych, jednakże pod warunkiem, aby druga połowę francuscy kapitaliści zaliczyli, i żeby francuski rząd dał swe przyzwolenie do zawartego między Anglią i północną Ameryką traktatu neutralności. — Minister sprawiedliwości wydał okólnik do wszystkich prokuratorów jeneralnych i prokuratorów republiki, który się ściąga do wykładu i wykonania ustawy o podpisywaniu artykułów gazetowych. Okólnik ten udzielony będzie równocześnie także wszystkim dziennikom.

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 2. października. Arcybiskup *Franzoni* przybył już do Lyonu, gdzie według doniesień z Paryża myśli zamieszkać.

Liworna, 30. września. Zwieziono tu zwłoki ros. jenerała *Orłowa*, z kąd dalej mają je przewozić.

Rzym, 30. września. Dzisiaj odbyło się tu tajne konsystorium, i mianowano kilku nowych kardynałów.

(Ostatnie wiadomości z Włoch.)

Turyń. Minister spraw wewnętrznych wydał do jeneralnych intendantów w Nowara, Lomellina, Biela, Casale i Tortona okólnik, w którym ich prosi o różne w statystycznym względzie ważne objaśnienia tyczące się kultury ryżu. *Risorgimento* donosi, że minister przedłożył już obecnym w Turynie reprezentantom budżet wydatków dla wyznań religijnych, spraw wewnętrznych, nauki publicznej, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu, robót publicznych, kolei żelaznej, marynarki i finansów na rok 1851 z ważnymi odmianami i z zapomnieniem o przyszłych redukcjach. Namieniony dziennik chwali rozwinięty w wykazie system wydatków, i mówi, że się zgadza zupełnie z tem, iż przy rubryce marynarki nie nastąpiło zmniejszenie, lecz owszem powiększenie o półtora miliona potrzebnego wydatku.

Armonia łączy niektóre uwagi do tej okoliczności, że prezydent ministrów nie był obecnym w stolicy podczas osądzenia dwóch biskupów, tak iż sam przypadek miał miejsce podczas przyaresztowania Turyńskiego arcybiskupa. Zdaje się, że pan d'Azeglio częścią niezgadza się z postępowaniem swych kolegów, częścią obawia się konsekwencyi zasad, jakie w obec najnowszych doświadczeń jeszcze tylko warunkowo z nimi podziela. Dziennik ten dodaje: „Jeżeli ten minister jest w samej rzeczy tak szczerego i liberalnego charakteru, tedy wolałby coś stanowczego przedsięwziąć, niż udawać się do wód w Aquil lub w rozkoszne okolice Liburny.“

Według niezawodnego podania zamysłają deputowani lewej strony na przyszłej sesji wnieść propozycję, aby dobra kościelne skonfiskowano. — Król Wiktor Emanuel uda się wkrótce do Genuy a z tamąd do Alessandryi, by na jesiennych wojskowych popisach się znajdować.

Florenca, 30. września. *Monitore Toscano* zawiera dekret Wielkiego księcia, kontrasygnowany przez ministrów Baldasseroni i Landucci, którym burmistrz Florencyi Peruzzi złożony jest z swojej posady. Za przyczynę podają, że na posiedzeniu gminnej rady 27go robiąc użytek z swej inicjatywy, zaproponował prozbę do Wielkiego księcia względem zaprowadzenia na nowo statutu konstytucyi, a przeżto samo złamał regulamin rady gminnej, który wyraźnie zakazuje tej radzie, aby się nie innemi, tylko sprawami gminy zajmowała. Niemoże on się wymawiać niewiadomością tych przepisów tem bardziej, ile że już przedtem zaszedł podobny przypadek z dymisyonowaniem Gonfaloniera w Massa maritima, a aktuariusz rady gminnej zrobił go wyraźnie na tę okoliczność uważanym. — Redakcyja dziennika *Statuto* oznajmia swym czytelnikom, że namienione pismo przez 15 dni przestanie wychodzić, tymczasem będą im zapewnione egzemplarze dziennika *Constituzionale*. Ministeryalny dekret, którym tę suspenzyę nakazano, przytacza za powód artykuł zaczynający się temi słowy: „Peryodyczne pisma w Toskanii wyjęte są zpod powszechnego prawa.“

(Podział państwa rzymskiego na pięć prowincyi. — Wiadomości potoczne.)

Rzym, 24. września. Zdaje się, pisze *Journal des Débats*, że ostatecznie zadecydowano podział państwa papieskiego na pięć wielkich prowincyi czyli departamentów. Te departamenty obejmowałyby: Stolicę z przyległościami pod nazwą Rzymu; dawne dziedzictwo Ojca św. obejmujące wybrzeża śródziemne od Corneto do Terracina, Latium, Sabinę i część Etruryi z tej strony Apeninów pod nazwą pogranicza morskiego; dawne księstwo Spoletto i Peruzya pod starożytnem nazwiskiem Umbrei; pogranicze Adryatyku pod nazwą Pogranicza; nakoniec Bononię, Ferrarę i całą tę ważną część państw rzymskich pod nazwą *Romagna*. Łatwo pojąć administracyjne i polityczne powody tego urządzenia. Rząd widząc się skrepowanym między szczerą chęcią swoją przyznania żywiołowi świeckie-

mu większego udziału w sprawach publicznych, a obawa łatwo do pojęcia, aby sobie raczej nieutorzył przeszkody aniżeli pomocy, szukał środka, za pomocą którego mógłby objawić w czynach swoje zamiary i przyrzeczenia, neutralizując zarazem ile możności niedogodności, jakieby ztąd mogły wyniknąć.

Obszerność tych wielkich pięciu działów terytoryalnych dozwoli podzielić je, z wyjątkiem Rzymu, jeszcze na kilka okręgów czyli obwodów. Na czele każdej prowincyi będzie kardynał z władzą bardzo obszerną i zostający sam w bezpośredniej korespondencji z ministerstwem, a pod jego dyrekcyą i nadzorem zostawać będą administratorowie okręgów jego prowincyi. Wyniknie ztąd koniecznie większa jedność impulsy dla myśli rządowej, a przeto mniej niedogodności w przyznaniu większych swobód municypalnych. Obecna reforma zdaje się zmierzać do tego celu, a choćby innej niemiata zasługi, to i to samo już wielkie ma znaczenie. Zaleca się ona oprócz tego koncesyą, którą się przyznawać zdaje żywiolowi świeckiemu. Jakkolwiek bowiem powiedziane jest, że naczelnikiem prowincyi ma być wysoki dygnitarz kościoła, niema jednak wzmianki, aby szefowie okręgów byli wybrani z pomiędzy duchowieństwa. Zdaje się nawet pewną rzeczą, że naczelnikami okręgów będą tylko świeccy urzędnicy. W takim razie znaczne nastąpi ulepszenie w administracyi.

To nowe urządzenie administracyjne ma być ogłoszone równocześnie z ustawami o Konzultcie państwa, które się opóźniają, nie wiedzieć z jakiego powodu.

Zebrań się konsystorza, tyle razy zapowiedziane i tyle razy odroczone, nastąpi jak słyhać już nieodzownie dnia 30. września. Mianowanych będzie czterestu kardynałów, trzech poddanych papieskich, jeden neapolitański, trzech francuskich, jeden portugalski, jeden hiszpański, jeden angielski, trzech niemieckich. Te nominacye wywołają zawsze wielki ruch w Rzymie, chociaż ludność przytem dość jest obojętna.

Ojciec św. postanowił, aby koszta nagrobku, który książe Rigano chciał wystawić hrabi Rossi w kościele San-Lorenzo in Damazo, opędzone były z prywatnej kasy papieża. Ta nowa pamiątka papieża na cześć męża, który szczerze przywiązany był do Jego osoby, którego szlachetne zamysły później w tak krzywdzący sposób były zapoznane, oceniona będzie wysoce w całym chrześcijaństwie.

Jenerał Gemeau zwiedzał niedawno fabrykę mozaiki w Watykanie. Papież uwiadomiony o tem poprzednio, kazał ofiarować jenerałowi w podarunku mały stolik okrągły misternej roboty przedstawiający najświetniejsze pomniki Rzymu, równocześnie kazał doręczyć pani jenerałowej Gemeau i jej córce rozmaite kosztowne przedmioty, pochodzące z tej samej fabryki.

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Kassel, 3. paźdź. Jenerałny audytoryat wziął dzisiaj pod rozwagę zaszłe przeciw jenerałowi *Haynau* zaskarżenie o nadużycie władzy. Rezultat jeszcze niewiadomy.

Frankfurt, 4. paźdź. Panowie *Kubek* i *Schönhals* występują z tymczasowej komisji związkowej; niedokonane jeszcze sprawy załatwić mają radzca nadworny *Nell* i major *Rzikowsky*. (O. Cor.)

(Wiadomości bieżące z Mnichowa.)

Mnichów, 30. września. Jch Mości król i królowa udali się w podróż do Inszbruku, gdzie z dniem dzisiejszym oczekują także przybycia Jego Mości cesarza austriackiego. Dopiero za kilka dni powrócą Jch królewskie Mości ztamtąd. — Pan von der Pfordten rozpoczął znów urzędowanie swoje. Dziś i w kilku dniach następnych odbędzie się przegląd garnizujących tu pułków piechoty pod przewodnictwem jenerał-lejtnanta barona Hohenhausen.

Odstąpienie posagu *Bawaria* i przygotowana do tego uroczystość przez artystów i rękodzielników tatejszych odbędzie się z pewnością 3go października w południe, ku czemu ogłoszono już nawet dotyczący się program. — Podług doniesienia w dziennikach tutejszych przyaresztowano przedwczoraj wieczór około 20 członków zamkniętego przez policję stowarzyszenia „ku wspieraniu czeladzi wędrującej”; kilku z nich miano wprowadzić niezwłocznie puścić znów na wolność, wszelako postanowiono oraz prowadzić dalej wytoczone przeciw nim śledztwo. (D. R.)

(Stan rzeczy w Kurhesyi.)

Zdaje się, iż temi dniami zająć mogą w Kurhesyi wazne wypadki. Dotychczasowe więzienie wojskowe nad Fuldą wyprzątują i przyrządzają dla więźniów. Jest to rodzaj kasztelu, i zostaje pod rozkazami władz wojskowych. Załoga jego wynosić ma znowu 5 batalionów, i mianowano już nowego tam komendanta.

Wysłani komendanci do Rinteln, Marburg i Rotenburg dla zaprowadzenia tam stanu wojennego, powołani zostali nazad do swych garnizonów. Pruski oddział wojskowy pod Warburg wynosić już ma do 3000 żołnierza.

Gwardya która z Kassel wymaszerowała, zajęła w okolicy *Pannau* kwatery; książe elektor przyjmował pułk ten w bliskości *Vilbel*. Na czele koncentrujących się w Kassel wojsk postawiono jenerał-porucznika v. *Haynau*, brata wodza austriackiego, a ojca naszego ministra wojny. Był on temi dniami w *Wilhelmsbad*, i po krótkim tam pobycie odjechał do Kassel. Po rezolutnym jego charakterze spodziewać się ostrego przeprowadzenia stanu wojennego, a to tem bardziej, że wydział stanowy po raz już drugi nie usłuchał ministeryalnego wezwania względem zejścia się na obrady dla uchwalenia potrzebnych nadzwyczajnych środków dotyczących się krajowego bezpieczeństwa.

W wyższych stopniach wojskowych i w posadach cywilnych zaszły różne odmiany. Wydział stanowy zebrał się dla wniesienia u jenerałnego audytoryatu skargi przeciw jenerałowi *Haynau*.

(Z teatru wojny.)

Hamburg, 3. października. Na bojowisku nie przyszło do rozstrzygnięcia. Bombardowanie nie ustało, a w *Toeningen* nie ma ani duńskiej ani szlezwickiej załogi. (Austr.)

(Wiadomości z widowiska wojny.)

Z Szlezwig-Holsztynu. Słyhać, że *Duńczycy* w *Friedrichstadt* nieodpowiadają na strzały oblężnicze, z czego wnoszą, że im niestało amunicyi. Domysł ten potwierdzają nawet przywiezieni z *Elmshorn* marudery.

Goldenhüttel, między *Toening* i *Friedrichstadt*, obsadzony jest przez *Duńczyków*, którzy z *Husum* posiłki sobie ściągali. Z *Cuxhaven* nadeszła wiadomość telegraficzna z 2go b. m. o godzinie 2giej w południe, że od północno-wschodniej strony słyszano tam przy pomyslnym wietrze silną kanonadę, i przez teleskopy widziano w tym samym kierunku nadzwyczajne dymy.

Jenerał *Gerhard* stał 30go września z brygadą swoją pod *Oberselk*, tuż przy samym *Danneverk* i wyzywał *Duńczyków* do walki. Wszelako *Duńczycy* nieokazywali najmniejszej chęci do tego. Wokolicy wsi *Mielberg* odbyła się mała utarczka kawaleryjna, o której jednak niedoniesiono nic jeszcze. (D. R.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. października.)

Met. Austry. 5% — 79¹/₈; 4¹/₂% 69. Akcy bank. 1156. Sard. 32³/₄. Hiszp. 3% — 34⁷/₁₆. Polskie 300 — 136 L.; 500 — 81.

(Kurs giełdy berlińskiej z 5. października.)

Dobrowolna pożyczka 106¹/₂. Oblig. długu pań. 84³/₄. Akcy banku 96¹/₂. Pols. listy zast. 95¹/₄. Pols. 500 — 81¹/₂ L.; 300 — 135¹/₂ L. *Frydrychsдоры* 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 11¹/₁₂. Austr. bank. 85⁵/₆.

Królestwo Polskie.

(Poświęcenie kościoła Ś. Karola Boromeusza. — Roczne sprawozdanie ros. ministerstwa oświecenia.)

Warszawa, 23. września. Przedwczoraj poświęcono uroczystie zrestaurowany kościół pod wezwaniem Św. Karola Boromeusza, zbudowany roku 1790 nakładem króla *Stanisława Augusta*. — Koszta restauracyi zebrano z publicznych składek i dobrowolnych darów. Książę namiestnik darował do tego kościoła kilka starożytnych ornatów.

Z rocznego sprawozdania ros. ministeryum oświecenia za rok 1849 wyszczególniamy, iż roku zeszłego znajdowało się w Królestwie Polskiem 1533 szkół z 81,663 uczniami; z tych było w gymnazyach 3301, w szkołach obwodowych 3364, a w szkołach elementarnych 68,803. Tutejszej cenzurze przedłożono 366 rękopisów i książek (o 68 więcej jak r. 1848), z tych otrzymało 326 imprimatur, 3 nie pozwolono drukować, a 9 odesłano nazad autorom do poprawek, 22 zaś pozostało na rok bieżący. Przedłożone rękopisma były powiększej części dnehownej, moralnej, historycznej i filozoficznej treści, lub przeznaczone dla szkół elementarnych. W ogólności był kierunek polskiej literatury w roku zeszłym więcej umiętny, i przetłumaczono daleko mniej francuskich romansów i powieści. Do królestwa wprowadzono 16,745 dzieł w 47,894 tomach; zaczęm 2093 dzieł więcej niż w roku 1848. (Gaz. Szl.)

Warszawa, 3. paźdź. Wczoraj po godzinie 1ej z południa, Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa, znajdowała się na nabożeństwie w kościele katedralnym prawosławnym ś. Trójcy. Pomimo wątpliwej pogody od rana, która jednak około południa zupełnie ustaliła się, tłumy ludu zebrały się do koła, już to na ulicach któremi Najjaśniejsza Pani przejeżdżała z łazienek królewskich, już na obszernym placu przed świątynią katedralną. Za przybyciem tamże Najjaśniejszej Monarchini, rozległ się radośny okrzyk powitania; a za wejściem do katedralnego kościoła, Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, *Arcybiskup Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, przyjął Jej c. k. Mość na progu świątyni, z wodą święconą i błogosławieństwem. *Nader* świątyni orszak dam znakomitych, niemniej dostojne osoby, oraz Władze rządowe tak wojskowe i cywilne, znajdowały się na tem nabożeństwie, odbytem przez Najprzewielebniejszego *Arcybiskupa*, który po odprawieniu modłów za Najjaśniejszych Monarchów i całą Cesarzką rodzinę, po krótkiej przemowie, pobłogosławił Najjaśniejszą Cesarzową świętym obrazem. Poczem Jej c. k. Mość opuściła świątynię, udając się do pałacu łazienek królewskich.

Wieczorem dnia tego Najjaśniejsza Monarchini, w towarzystwie Najdostojniejszej *Siostry Swojej*, *J. K. W. Księżnej Ludwiki Niderlandzkiej*, raczyła znajdować się na przedstawieniu, danem w teatrze w pomarańczarni w łazienkach królewskich. Przedstawienie to składało się z opery *Marta* i *Divertissement* taicerskiego. *JO. książę Namiestnik Królestwa*, dostojne osoby dworu Najjaśniejszej Cesarzowej i Królowej, niemniej zaszczycone zaproszeniem znakomite osoby płci oboj, znajdowały się w teatrze. *Park łazienkowski* jaśniał jak zwykle świetna i uroczą iluminacyą. (S. G. P.)

Onegdaj po godzinie 12 w południe, damy honorowe Jej cesarskiej Mości, hr. *Izabela Sobolewska* i hr. *Rozalia Rzewuska*, miały zaszczyt przedstawiać się Najjaśniejszej Pani w pałacu Łazienkowskim.

Pełniący obowiązki Warszawskiego wojennego generała Gubernatora. — Wielu rzemieślników Królestwa, którzy udali się za granicę dla wydoskonalenia się w profesyi, jako też dla sprzedaży wyrobów własnych, przy expiracyi terminu wydanym im paszportom, nadsyłają prośby o udzielenie nowych paszportów na dalszy pobyt za granicą. — W wykonaniu woli JO. księcia Namiestnika, podaje do wiadomości osób interesowanych: 1) że rzemieślnicy tutejsi znajdujący się za granicą, przesyłając podobne prośby, winni za każdą razą złożyć świadectwo Konsulatów naszych, o sprawowaniu się swoim i zajęciach za granicą, i 2) że nie składającym takowych świadectw, prolongacyjne paszporta będą odmówione, i udzielone zostaną takowe tylko na zwrotną podróż do kraju w terminie trzymiesięcznym.

— Z Moskwy, 7. (19.) września. —

Wojenny Jencrał-Gubernator Moskiewski, obwieszcza do powszechnej wiadomości, że Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta *Mikołaj Mikołajewicz* i *Michał Mikołajewicz*, podczas pobytu swego w Moskwie, raczyli przeznaczyć tysiąc rubli srebrem dla rozdania, podług jego uwagi, pomiędzy najuboższych ze wszystkich stanów stolicy.

Rosya.

(Potwierdzenie statutów kaukaskiego wydziału geograficznego towarzystwa.)

Petersburg, 22. września. J. M. Cesarz potwierdził dnia 8go sierpnia r. b. przedłożone statuta kaukaskiego wydziału ces. ros. geograficznego towarzystwa, i zarazem raczył przyzwolić dla wsparcia tego wydziału roczną sumę 2000 rubli śr.

Księstwa naddunajskie.

(Przywrócone porozumienie między angielskim konsulem jeneralnym i rządem serbskim.)

Korespondent *Lloyda* pisze z Zemlina pod dniem 26. września: Zajęcie między angielskim jeneralnym konsulem w Belgradzie a serbskim rządem względem ukarania przez serbską policję służącego jeneralnego konsula, jest załatwione. Serbski minister udał się do hotelu angielskiego jeneralnego konsula i przedstawił mu, że ukaranie służącego nastąpiło tylko przez nieporozumienie, poczem jeneralny konsul podał chętnie rękę do pojednania. Wtedy z wałów twierdzy Belgradu dano 21 wystrzałów działowych, i tyleż salwów z dziedzica serbskiego Nakalietwa, ponieważ także Belgradzki Muhafiz Mehemed Fazli Basza z Konstantynopola miał rozkaz znajdować się na tym uroczystym akcie. Na domie konsulatu wywieszono znowu angielską chorągiew i w ten sposób przywrócono między angielskim jeneralnym konsulem i serbskim rządem porozumienie.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z dnia 7. października.)

Lwów. Dziś sprzedawano na targowicy naszej korzec pszenicy po 20r.30k.; żyta 13r.; jęczmienia 10r.57k.; owsa 6r.15k.; hreczki 10r.31k.; kartofli 4r.37k.; — za cetnar siana płacono 2r.38k.; okłotów 2r.34k. — sag drzewa bukowego kosztował 30r.; sosnowego 22r.30k. w. w. Krupy, mąka, masło i reszta drobnej sprzedaży w cenach dawniejszych.

Wczoraj wieczór witało miasto Lwów uroczyste przybycie Jego Excelencyi ces. Namiestnika w koronnym kraju naszym, JW. Agenora hr. Gołuchowskiego, udając się przy muzyce i pochodniach od ratusza w rynku do gmachów pomieszkania Jego Excelencyi. Tłumy ludu towarzyszyły pochodowi, i głośnym okrzykiem radości odpowiadały wynurzeniu życzeń deputacyi z pośród obywateli miasta wybranej. Do 10tej w nocy grały przed gmachem kolejno dwie bandy muzyczne wojsk ces. królewskich, a odstępy sztuk przerywane były odgłosem wiwatów. Obchód z powrotem ulicą Nową, poza plantacye i w około rynku przed główny odwach trwał do późna w nocy, a zakończył odegraniem hymnu Imienia Jego Cesarskiej Mości Franciszka Józefa w dowód wdzięczności i dzięków za otrzymane łaski i dobrodziejstwa dla kraju całego a miasta Lwowa w szczególności.

Odebraliśmy wczoraj list z Altony z podpisem trzech członków z kongresu pokoju, mianowicie pp. *Józefa Sturge*, *Frederyka Wheeler* zastępców Anglii, *Elihu Burritt* zastępcę Stanów Zjednoczonych, a udzielający nam wiadomość o przedsięwziętych z ich strony krokach ku przywróceniu zgody między Danią a Holsztynem, niemniej ustaleniu pokoju i wzajemności w duchu religii wedle zasad na kongresie uświęconych. Kongres frankfurcki oświadczywszy, iż mieszanie się

(Targ lwowski na woły.)

Lwów, 7. paździer. Na dzisiejszym targu liczył spęd bydła rzeźnego 386 wołów i 4 krów, których w 22 mniejszych i większych stadach po 6—44 sztuk przypędzono, a mianowicie z Lesienic, Rozdołu, Dawidowa, Narajowa, Bóbrki, Ozierny i Brzozdowic. Jak nam donoszą, zostało z tej liczby na potrzebę miasta sprzedanych tylko 113 sztuk wołów. Ceny niedoznały żadnej znacznej odmiany, płacono bowiem dziś za sztukę, którą szacowano na 10¹/₂ kamieni mięsa i ³/₈ kam. łożu, 94r.22¹/₂k.; sztuka zaś mogąca ważyć 15¹/₄ kamieni mięsa i 1¹/₄ kam. łożu, kosztowała 140r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 10. października.

W monecie konwencyjnej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	29	5	32
Dukat cesarski	5	34	5	37
Półimperyal zł. rosyjski	9	35	9	38
Rubel śr. rosyjski	1	51	1	52
Talar pruski	1	42	1	43
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	94	32	94	54
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	95	30	96	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. października.)

Amsterdam 165¹/₂ p. 2. m. Augsburg 119¹/₂ p. uso. Frankfurt 119¹/₄ p. 3. m. Genua 137³/₄ p. 2. m. Hamburg 176¹/₂ p. 2. m. Liworno 116 l. 2. m. Londyn 11.51 p. 3. m. Paryż 141¹/₂ p. 2. m. Agio dukata ces. 25¹/₂ Napoleondor. 9.26. Szufryn. 16.30. Agio srebra 18¹/₂.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. października. PP. Orłowski Kalikst, z Lisowiec. — Babecki Kajetan, z Byszowa. — Malinowski Lubin, z Złoczowa. — Onyszkiewicz Fortunat, z Baranowa. — Strzelecki Krzysztof, z Pluchowa. — Kruszewski Henryk, z Chorobrowa. — Antoniewicz Wicenty, ze Skwarzawy. — Winnicki Tytus z Liska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. października. PP. Obertyński Leopold, do Belza. — Zaremba Kazimierz, do Kłodna. — Prytyka Karol, do Tuczna. — Papara Mieczysław, do Wierzbicy. — Jędrzejowicz Maxymilian, do Sniatyna. — Niezabitowski Kwiryn, do Pluchowczyk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. października:

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 0 10'''	+ 9°	+14,4°	wschodni	pochm.
2god.zr.	28 1 0	+14°	+ 9°	połud.-wschodni	"
10 g. w.	28 0 8	+10°		południowy	jasno.

T E A T R.

Dziś: komedya niem.: „**Dichter und Bauer.**”

Jutro: dramat polski: „**Marya-Joanna kobieta z gminu.**”

w sprawy świata potoczne ani w jego jest myśli, ani w zakres kongresu pokoju wpływać może, wymienieni zatem członkowie, powodowani jedynie duchem zgody i ludzkości, udali się sami z własnego natchnienia do strou walczących, niosąc radę i namowę by zagodzić tę nieszczęsną sprawę. „Przychodzimy, mówi to pismo, jako prywatni i niezawierzytelni żadną powagą polityczną; ale to wiemy, że za nami przemawiają sympatya i chęci milionów ludu, po obu stronach świata; upraszamy walczących w imieniu wspólnej nam wiary chrystusowej, by powściągnęli mordy tych których ręka Boska nie tylko spoita węzłem braterstwa wszystkich ludzi, ale jeszcze zespoliła pokrewieństwem i przymierzem sąsiedztwa. Przemawiamy w szczeroci serca, i odradzamy całą mocą tej wyrodnej i oplakanej wojny, a radzimy poruczyć spory zawzięte sądom polubownym, któreby Bogiem a prawdą ku chwale ludzkości rozwały żaloby wzajemne, a zagoiły bolesne ciosy zadawane sobie ręką nieprzyjacielską.“ Przemowę tę i dalszy wywód prawny przyjęły jak najuprzejmiej obie walczące strony, równie Namiestnikowstwo Holsztyńskie jako i rząd duński, i oświadczyły pisemnie, iż w uznaniu zasad czcigodnych jakimi przejęci zostają członkowie kongresu pokoju, chętnieby i ich było zamiarem zapisać się na kompromis pokoju. Pau Elihu Burritt pozostał jeszcze w Hamburgu w chęci popierać tę rzecz dalej.